

Zbigniew Wodecki, Trwoga

W ziemi gwera rdza zeżera
Oręż dziadzia oficera
Szabla smętnie w pochwie drzemie
Wspominając dawne plemię
Hand-granaty – dar od taty
Zawinięte pięknie w szmaty
Marzą, leżąc na podeście
Żeby się rozerwać wreszcie
Masz gotowość i masz wolę
Żeby jutro ruszyć w pole
I przywalić z siłą gromu
Tylko w mordę nie ma komu

Trwoga, ludzie, wielka trwoga
Trzeba nam wyznaczyć wroga
Bo inaczej, Panie, Pany
Same się powyrzynamy

Ociepliła się historia
Wszędzie miłość i euforia
Nikt nikogo nie opluje
Tylko cięgiem negocjuje
Jakieś kurde konsensusy
Interesy robią Rusy
Drepcze Szwab przyjaźni mostem
Już mu przeszło "Drang nach Osten"
Czasem jakiś Osetyńczyk
Wyjmie z szopy karabińczyk
A świat robi się na bóstwo
Wszędzie ruja i poróbstwo

Trwoga, ludzie, wielka trwoga
Trzeba nam wyznaczyć wroga
Bo inaczej, Panie, Pany
Same się powyrzynamy

Więc przed łaskę marszałkowską
Naród składa z wielką troską
Apel - niech się w Sejmie ziści
Podkomisja nienawiści
Lecz nim dali to pod głosy
Już targali się za włosy
Więc chwilowo rada w radę
Ustalilimy z sąsiadem
Że od środy on mi wrogiem
Do soboty ja mu mogę
A w niedzielę, jak w niedzielę
Spotykamy się w kościele

Trwoga, ludzie, wielka trwoga
Trzeba nam wyznaczyć wroga
Bo inaczej, Panie, Pany
Same się powyrzynamy